

Przed II Zgromadzeniem OPZZ Mówią delegaci:

Wśród uczestników II Zgromadzenia OPZZ zasiadają 42 delegatów z naszego regionu. Reprezentanci ludźmi pracy z trzech województw północno-wschodnich wyjechali do Warszawy dzisiaj rano. Zanim nasi delegaci zajęli miejsca w prezydium, w sali konferencyjnej wojewódzkich porozumień związków zawodowych o wypowiedzi na temat problemów jakie planują podjąć na forum II Zgromadzenia. Reprezentacja województwa mazowieckiego, Wandy Marcinkowskiej i Czesława Mendaka.

Układ Warszawski W grudniu br. posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony

W pierwszej połowie grudnia 1986 r. w stołecznym Pałacu Kultury i Sztuki, odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw - Stron Układu Warszawskiego.



Rezygnacja Johna Poindextera

WASZINGTON - Kluczowy polityk amerykański, który zaniechał przez rząd USA tętną operacji przesłutów w Iranie, donosiła prezydent Ronald Reagan ds. bezpieczeństwa narodowego - John Poindexter - ustępuje z zajmowanego stanowiska. - podaje agencja Reuters, podając się na amerykańskie kanały rządowe.

Udaremnienie zamachu na papieża

RYM - Na dzień postrachu przed przybyciem papieża Jana Pawła II do stolicy stanu Queensland, policja zatrzymała, podczas rutynowego patrolu w centrum miasta, 44-letniego osobnika, który posiadał przy sobie plecak pominięty z materiałem łatwopalnym, ukrytym w kartonowym pudełku.

Medyczna osłoda, że przybył do tego miasta z Sydney z zamiarem dokonania zamachu na głowę Kościoła katolickiego. Jednocześnie podano, że aresztowany opuścił niedawno szpital psychiatryczny w Sydney.

Platforma zaatakowana rakietami

KAJA - identyfikowany samolot wojakowski zaatakował we wtorek platformę wycofującą w szelfie na zewnątrz do Albu National Oil Company i firmy francuskiej. Miejsce to graniczy z irańskim polem lotniczym i jest położone 18 km od wybrzeży Zjednoczonych Emiratów Arabskich i ok. 800 km od wybrzeży Iraku. Dwie z wyszczególnionych rakiet zniszczyły urządzenia platformy, a trzecia trafiła w pomieszczenia pracowników. Według niepotwierdzonych informacji kilka osób odniosło rany. Budowa platformy została przerwana.

Dywersyjne plany Waszyngtonu

HAWANA - Rząd amerykański rozpoczął rozmowy z marynarką i reżimem Gueary w sprawie zbudowania w północno-zachodniej części wyspy amerykańskiej stacji przekazywania, dywersyjnej rozgłośni „Głos Ameryki”.

Jak informuje kubaska agencja Prensa Latina, USA planują budowę podobnych stacji na innych wyspach regionu Karibskiego, w tym na San Vicente, w Puerto Rico i innych krajach. W ten sposób USA zamierza zamknąć obszar radiowo-odbiorniczy dla ideologicznego na demokratyczne rządy tego regionu.

Jutro w „Gazecie”

Jakie postawy ma do wybrania w 1987 r. eks-dzielnicy, któremu zarzucono, że sprzyja przelanej stronie i kopie pliki do własnej brzoły, on zaś przeczy temu twierdząc, że właściwie niż oskarżyciele pojmują linię partii? Może i. Pokazać, że dymisjonując go nie miało racji i trwać wernie przy PZPR? Nadal twierdzić, że jest człowiekiem środka i swym krytycyzmem po równo oddziałuje o obie strony? 3. Ześć z widoku politycznego, założyć hodowlę plecaków lub grządków i wieszać bawie się pieniędźmi? 4. Ogłosić zmianę poglądów. Może też w najbliższym czasie przez JANA REMA PRZYPADKU SZUMOWSKIEGO wyprzeć wszystkie placie...

* Mierzeniem skuteczności ich pracy może być fakt, że od 4 lat nie stwierdzono na naszym terenie wścieklizny u psów, a

„Gazeta” komentuje

Pisząc niedawno o spotkaniu przedstawicieli organizacji związkowych makroregionu północno-wschodniego, którzy wezmą udział w II Zgromadzeniu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych

Jednomyślność w słowach i czynach

zumenia Związków Zawodowych poruszyłem jedynie ogólnie kwestie. Jako że podnoszone tam tematy i problemy wykraczały swym zakresem poza zagadnienia, którym zwracają uwagę na ruch zawodowy, powracam szerzej do tematyki owego spotkania.

NIE WSZYSTKIM „WYCHODZI”

Jeden z dyskutantów powtórzył pytanie, zadane mu przez kolegę w zakładzie pracy:

„Po co są związki zawodowe? Przecież mamy tyle organów, które powinny zająć się sprawami gospodarki, kultury i życia w ogóle. Wy robicie to sami!” Niby tak, ale do niedawna, zanim nie zajęli się np. sprawą walki z degradacją środowiska (szczególnie na Śląsku) związki zawodowe - nikomu „nie wychodziło” uporać się z tym problemem. Zawsze znalazły się jakieś uzasadnienia i projekt wdrożenia

W pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy było podobnie: wstrzymano je, bo związki nie oświadczyły, że nie jest to dobry projekt i że się pod nim nie podpiszą. Sprawa wróciła już na sejmowe forum.

Cląg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

25 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapomniało się z przebiegiem i rezultatami wprowadzania brygadowego systemu organizacji pracy. Stwierdzono, że zdecydowanie przyspieszyć należy upowszechnianie tych nowoczesnych, efektywnych i społecznie cennych form pracy. Zaprobowano wnioski z konferencji partyjno-gospodarczej poświęconej tym problemom, która odbyła się w końcu października br. w Rzeszowie.

(PAP)

Wręczenie Dorocznej Nagrody „GW”



Doc. dr. Józef Kaja odbiera nagrodę z rąk przewodniczącego Rady Redakcyjnej „GW” sekretarza KW PZPR w Białymstoku - Mikolaja Kozaka. Fot. A. Chomicz

Sztuka objaśniania rzeczywistości

RELACJA WŁASNA

Tak to już jest, że w chwilach ważnych i trudnych, gdy pojawia się pytanie o kształt przyszłości, poszukujemy wzorców. Staramy się wśród nam wskazanych dostrzec takich, którzy swoim działaniem, postawą mogą wskazać kierunek pożądanych przemian - najaktywniejszych.

Są też w tym gronie ci, którzy obok swych funkcji w zakładach pracy realizują własną pasję służenia innym. We wczorajszym spotkaniu wzięli także udział emeryci; oni swój czas wypoczynku spędzają nie tylko dla siebie.

Podawaliśmy już ich nazwiska. Sądziłyśmy jednak, że nieraz jeszcze przyjdzie odwołać się do nich; także wtedy, gdy naszej „Gazecie” potrzebna będzie mądra rada, gdy zechcemy nie tylko własnym piórem objaśnić współczesny świat.

Cląg dalszy na str. 2

Forum nieskrępowanej wymiany poglądów

Wkrótce „Jabłonna VI”

Blisko 150 dziennikarzy z 24 państw Wschodu i Zachodu weźmie udział w międzynarodowym spotkaniu „Jabłonna VI”. Konferencja ta odbywa się od 1989 r.; zyskała sobie renomę w świecie, jako forum nieskrępowanej wymiany poglądów i doświadczeń dziennikarzy i publicystów z różnych krajów, rozgłosu radiowych i telewizyjnych Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady. Istotą tegoż spotkania jest rola dziennikarstwa w dialogu Wschód-Zachód. W ciągu trzech dni obrad - poczynając od 29 listopada - dyskusja toczyć się będzie wokół takich tematów jak „Świat po Reykjaviku”, „Europa i świat”. Co mogą uczynić dziennikarze dla budowania klimatu międzynarodowego zaufania i porozumienia?

Międzynarodowe spotkanie dziennikarzy w Jabłonie ma swoją tradycję i swój klimat. Jak podkreślali uczestnicy poprzedniego spotkania „polemika” jest tu ostrą, wyjątkowo rozognioną, ale zawsze w kulturalnej formie; dominuje rozróżnienie i wola wywołania do dialogu ludzi Wschodu i Zachodu tego, co łączy, co pozwala się zrozumieć.

Jak informują przewodniczący Komitetu Organizacyjnego „Jabłonna VI” Marian Podkowiński oraz prezes SD PRL Klemens Krzyżoski na liście zgłoszeń widnieją nazwiska 80 dziennikarzy z państw zachodnich oraz 30 - z socjalistycznych. Uczestnikami konferencji będzie ponadto grupa publicystów polskich. Zgodnie ze zwyczajem, w spotkaniu biorą udział przedstawiciele świata dziennikarskiego z Państw-Sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

(PAP)

Broń dla duszmannów via Iran

Jeńcem z celów tajnych dostaw amerykańskiej broni do Iranu była eskalacja nie wypowiedzianej wojny jaką Stany Zjednoczone prowadzą przeciwko Afganistanowi. Powołując się na „źródła wywiadowe” dziennik „Wall Street Journal” podał, że część wysłanej przez USA broni do Iranu, była przeznaczona dla partyzantów muzułmańskich w Afganistanie, czyli dla zbrojnych grup kontrrewolucjonistów afgańskich.

Według tych źródeł, Iran winien przekazać afgańskim duszmannom ok. 100 rakiet przeciwzwozłowych, spośród 2008, które potajemnie przekazał Iranowi Waszyngton.

Ponadto - według danych „Wall Street Journal” - w ramach dostaw miały być przekazane broń i sprzęt wojenny, który potajemnie dostarczał Iranowi Izrael.

Według dziennika, na tajnym briefingu dla przywódców kongresu USA, doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego John Poindexter oświadczył wprost, że Stany Zjednoczone, licząc na otwarcie nowej drogi zaopatrzenia dla partyzantów afgańskich. Tym samym dał „do zrozumienia, że „operacja irańska” Białego Domu, miała m. in. na celu przekształcenie Iranu w przyczółek dla działalności wyrotowej w regionie.

Obserwatorzy uważają, że wykorzystanie „kanału irańskiego” przez służby specjalne USA i Izraela dla dostaw broni dla afgańskich duszmannów znacznie wzmocniłoby napięcie w regionie. Wszak Centralna Agencja Wywiadowcza USA (CIA) i bez tego regularnie zaopatruje grupy kontrrewolucjonistów afgańskich w broń, wykorzystując swoje bazy i agencję w Pakistanie. Tylko w roku finansowym 1986, według danych prasy amerykańskiej, Waszyngton przeznaczył na ten cel 470 mln dolarów.

Zatrzymano sprawców zbezczeszczenia grobów

INFORMACJA WŁASNA

W okresie minionego Święta Zmarłych wśród białostoczian szybko rozniósł się bulwersujący wieść o zbezczeszczeniu - w tych właśnie dniach pamięci - części grobów na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku. Na łamach lokalnej prasy zamieszczone zostały apele organów milicji do „społeczności” o przyjęcie z pomocą w poszukiwaniu sprawców tego ohydnego, potępienego przez wszystkich czynu.

W wyniku intensywnych działań dochodzeniowo-sledczych funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we współdziałaniu z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych zatrzymali w tych dniach czterech

osobową grupę młodych ludzi, podejrzaną o uszkodzenie kilkudziesięciu grobów. Są to

Cląg dalszy na str. 2

Austria po wyborach

We wtorek rząd kanclerza Franza Vranitzky'ego złożył dymisję na ręce prezydenta Republiki Kurta Waldheima. Jednocześnie prezydent polecił by adyminjonowany rząd sprawował władzę do czasu utworzenia nowego rządu.

Tego dnia prezydent przeprowadził rozmowy z dotychczasowym kanclerzem oraz przewodniczącymi wszystkich partii i ugrupowań, które weszły w skład nowego parlamentu. Przyпуска się, że

po tych rozmowach prawdopodobnie już w środę prezydent powoła misję, utworzoną z dotychczasowego kanclerza i ministrów, którego partia - SPOE zdobyła najwięcej mandatów.

We wtorek ogłoszono oficjalne wyniki podziału mandatów, tak więc w 183 osobowym parlamencie - SPOE będzie miała 80, OEPF 77, FPÖE - 18 oraz „Zieloni” - 8 mandatów.

(PAP)

KONKURS

Przeczytaj, zastanów się, odpowiedz i napisz Na zwycięzców czekają nagrody

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dziś WIELKI KONKURS z NAGRODAMI z okazji DEKADY „CZŁOWIEK-SWIAT-POLITYKA” Nasz konkurs poprzedziliśmy prezentacją wybranych tytułów literatury społeczno-politycznej. Zatem ci, którzy nie szczędzili czasu na lekturę nie będą mieli z pewnością trudności z odpowiedziami na pytania. Nasz konkurs, podobnie jak

cała idea Dni „Człowiek-Swiat-Polityka” ma na celu upowszechnianie literatury społeczno-politycznej, co w rezultacie powinno pozwolić na lepsze zrozumienie ważnych problemów naszej współczesności. Toteż szczególnie gorąco zachęcamy do konkursu młodzież uczącą się i pracującą.

Odpowiedzi, z zaznaczeniem Konkurs „Człowiek-Swiat-Polityka” należy nad-

syłać w terminie do 15 grudnia br. pod adresem: „Gazeta Współczesna” Dział Kultury, Nauki i Oświaty, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w końcu grudnia br.

Na zwycięzców czekają nagrody ufundowane przez naszą redakcję oraz Białostockie Wydawnictwo Prasowe: pierwsza w wysokości 10 tys. zł, druga - 7 tys. zł oraz dziesięć wyróżnień książkowych.

4. Jaka książka mogłaby uznać za najbardziej pomocną w działalności społeczno-politycznej?

5. W jakiej książce autor zastanawia się nad typową postawą Polaków wobec losów własnego kraju oraz rozwoju techniki i gospodarki światowej?

6. Jaka książka stanowi próbę całościowego ujęcia czterdziestoletnich dzieł Polski Ludowej?

7. Kto pisał o celu i sensie życia, miłości i przyjaźni oraz sprawności działania?

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 276 (10 968) Białystok - Łomża - Suwałki, środa, 26.11.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Sejm zakończył dwudniowe obrady

Naprzeciw społecznym oczekiwaniom

Projekt nowelizacji Prawa Lokalowego Przyjęcie ustawy o organizowaniu i finansowaniu ubezpieczenia społecznego Posłowie pytają o przydziały kartkowe, zaopatrzenie rynku w obuwie i leki

Zakres zmian Prawa Lokalowego jest szeroki. Mają one jednak różny charakter. Zostaje zachowana zasada stabilizacji uprawnień do mieszkania.

Proponowane rozwiązania powinny przyczynić się do łagodzenia trudności mieszkaniowych. Z uwagi na istotę problemów jakie regulują, propozycje zostały poddane szerokiej konsultacji.

W dużym stopniu została uwzględniona kwestia utrzymania zasobów mieszkaniowych. Wyrazem tego są przepisy określające prawa i obowiązki zarówno zarządców budynków, jak i najemców.

Zwiększony został zakres obowiązków najemcy z tytułu zajmowania mieszkania. Zostali oni obciążeni kosztami bieżącej konserwacji mieszkania oraz wymiany niektórych urządzeń jego wyposażenia.

Rozmiary potrzeb remontowych wymagają zapewnienia Cląg dalszy na str. 2

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi

Przed podjęciem prac nad kolejną nowelizacją Prawa Lokalowego dokonano wniosków o skutecznosci stosowania przepisów tej ustawy. Wyniki wskazywały na konieczność zmian oraz uregulowanie niektórych problemów mieszkaniowych - zgodnie z oczekiwaniami społecznymi.

W tym samym czasie, w którym Sejm zakończył dwudniowe obrady o godz. 9. Na sali - Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Obrazy rozpoczęto od pierwszego czytania rządowego projektu nowelizacji Prawa Lokalowego. Wicemarszałek Sejmu Józef Biedrzycki uderzył w tej sprawie głosu ministrowi Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej Jerzemu Bajsza-kowi



Lubelskie Zakłady Futrzarskie w Kurowie są największym krajowym eksporterem kożuchów damskich i męskich. Przygotowano tu sporo nowych wzorów, które z pewnością będą cieszyły się uznaniem klientów, jako że kuśnierze z Kurowa posiadają w swojej kolekcji wiele medali i dyplomów zdobytych na wystawach krajowych i zagranicznych.

NA ZDJĘCIU: wzory kożuchów z Kurowa. CAF — M. Trembecki

ZIELONY TELEFON

czyli wszystko o szkolnictwie wojskowym

Już niebawem tegoroczni maturzyści będą musieli podjąć ważną decyzję — wyboru kierunku studiów i przyszłego zawodu. Rzecz to niełatwa, wymagająca dokładnego rozważenia wszystkich „za i przeciw”, uwzględnienia nie tylko zainteresowań, ale realnych szans i perspektyw.

Pragnąc umożliwić maturzystom bliższe zapoznanie się ze szkolnictwem wojskowym — Wojewódzki Sztab Wojskowy w Białymstoku przy współudziale wojskowych komend uzupełnień w Białymstoku, Białsku Podlaskim i Sokółce uruchamia 27 listopada w godz. 13-16

ZIELONY TELEFON

Wyręcając jego numer można będzie uzyskać wyczer-

Czy bobry przegrodzą Narew?

Ciekawostka przyrodnicza z okolicy Łomży dowodzi, że rozpręta się tam stado bobrów, znajdujących się od lat pod ścisłą ochroną. Te pracowite zwierzęta zauważono ostatnio nad Narwią, m.in. w pobliżu wsi Czarnocin, gdzie natychmiast przystąpiono do ścinania drzew. Gęziny gromadzone są w jednym miejscu i kto wie, czy bobry nie zechcą wkrótce zbudować tamy przegradzającej rzekę?

Zdaniem Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Łomży — Antoniego Kochańskiego, obserwowania swolista ekspansja bobrów na nowe tereny w Łomżyńskim świadczą o sprzyjających warunkach bytowania tego gatunku w tych okolicach. (Wz)

Trudno się orzeć...

Liczne prywatne restauracje na południu Chin angażują młode, atrakcyjne dziewczęta w charakterze „żywych reklam” swych lokali. Zadanym dziewczętom jest namawianie kierowców przejeżdżających samochodami, aby zatrzymali się dla spożycia posiłku w restauracji przez nie reprezentowanej. Jak głosi fama, namowom nie mogą się oprzeć nawet ci kierowcy, którzy nie odczuwają najmniejszego głodu i zamawiają posiłek tylko dlatego, aby nie sprawić zawodu uroczym „autostopowiczkom”.

Fale — olbrzymy

Fale dochodzące do 9 metrów wysokości nawiedziły niektóre plaże na Hawajach. W związku z tym wiele kąpielisk zostało zamkniętych. Późnoczerwone Hawajów należą do popularnych ośrodków surfingu i innych sportów wodnych.

Indie bronią się przed cyklonami

Specjaliści indyjscy opracowali nowy system obrony przed niespodziewanymi cyklonami — w południowo-wschodnich rejonach Indii zbudowali odpowiednie stacje meteorologiczne ostrzegające. Placówki usytuowane zostały w tych rejonach, gdzie każdego roku w porze letniej tworzą się potężne huragany, siłąjące zniszczenia i spustoszenie na wielkich obszarach tego kraju.

Zainstalowane w tych placówkach urządzenia odbierają sygnały od umieszczonych w kosmosie satelitów meteorologicznych i informują o zagrożeniu o nadchodzącym kataklizmie. Władze podejmują wówczas odpowiednie działania dla zmniejszenia skutków huraganowych wiatrów.

Szczególnie wielkie szkody powodują tego rodzaju zja-

Co zmienić — jak usprawnić — czym się kierować

W dyskusji nad kształtem naszej współczesnej i przyszłej gospodarki, a także wszystkich innych dziedzin życia, wiele opinii zawiera wspólne cechy i niepokoje. Czytelnik z woj. suwalskiego pisze: „Czytam wszystkie wypowiedzi w tej rubryce. Wynika z nich ogromna troska o sprawy społeczne. Jednak po wysłuchaniu niektórych wystąpień przedstawicieli rządu dochodzę do wniosku, że propozycje i sugestie społeczeństwa to jedno, a decyzje władz, to co innego”. Te wątpliwości i osady towarzyszą wielu listom i telefonom.

Nie są one całkiem bezpodstawne; bowiem zdarzały się już błędne przesądzenia, wynikające m.in. z niezbyt wnikliwego wsłuchania się w głosy wskazujące kierunki rozsądniejszych rozstrzygnięć. Nie można jednak założyć, że doświadczenia, zwłaszcza te przykre, niczego nas nie uczą. Nie można także zakładać, że rozpoczęta niedawno dyskusja na temat przegądu struktur organizacyjnych w kraju i atestacji stanowisk pracy przyniesie z dnia na dzień miarodajny wykładnik opinii społecznych. Za wcześnie jeszcze na najogólniejsze nawet wnioski, które mogłyby posłużyć komisji partyjno-rządowej i jej terenowym odpowiednikom jako wytyczne w pierwszym etapie prac. Przypomnijmy, że chodzi o „przymiarę” do długofalowego, wieloletniego procesu, który jeszcze nie rozpoczął się na dobre. Nie sądzimy zresztą, by kiedykolwiek wnioski mogły być jednolite, co potwierdza prosty fakt: nawet w tej rubryce zdania bywają podzielone. Umiejętne korzystanie z publikowanych tu w skrócie sugestii będzie sprawa trudna, ale zapewne do wyboru najtrafniejszych w ocenie szerokiego zespołu ekspertów, zaś cały proces „modelowania”, który nas czeka posłuży przebudowie codziennosci na tyle skutecznie i szybko, na ile stać nas będzie na finansowo, kadrowo, organizacyjnie.

Ankieta sugestie Czytelników „Gazety”

Na dwóch biegunach

Należy pisać tylko za pracę, likwidując zbędne stanowiska, a nawet całe instytucje bez których możemy żyć i to lepiej niż teraz. Zbyt wiele mamy sztywności na każdej ulicy, zaś ich przeważająca liczba świadczy o tym, że się dzieją pod nim ludzie ze sfery poprodukcyjnej, nie tworzący żadnych dóbr, a „przejadający” dochód wytwórcy. Są wśród nich potrzebni ci, którzy nie potrzebują reprezentacji różnych usługowych, społecznych, zdrowotnych, kulturalnych zawodów, ale jest też reszta figurantów pozorujących swą przydatność i żyjących cudzym kosztem.

Tylko że do swojej nieprzydatności nie przynosi się żadną instytucją ani żaden w niej urzędnik. Takie przykłady musi wytypować ktoś z zewnątrz, spoglądający na sprawę z dystansu i rozumiejący sens funkcjonowania pewnych struktur w skali szerszej, niż okolice jednego podwórka.

Edmund Olszewski (Białystok)

Pora na zmiany

W 1975 roku nie słuchano nikogo, gdy ludzie mówili by nie dokonywać podziału administracyjnego i nie marnować pieniędzy na tworzenie niepotrzebnych urzędów wojewódzkich i instytucji. Dokonano podziału wbrew woli społeczeństwa. (Czy tę woli społeczeństwa udało się wówczas wyartykułować na tyle precyzyjnie, by bez cienia wątpliwości stwierdzić, że jest to wola większości? — przyp. A.P.)

Natworzone różnych urzędów, zmarnowano miliardy złotych, które można byłoby przeznaczyć na inne cele. Po dziesięciu latach społeczeństwo znowu sugeruje, że należy jak najprędzej zlikwidować ten stan rzeczy. Niestety, władze centralne nie słuchają tych głosów i starają się uzasadnić konieczność istnienia takiego podziału administracyjnego kraju na dalsze lata. Pytam — komu to jest potrzebne, jakie to daje korzyści? Odpowiedź jest jedna: upór poćnięty za sobą dalsze ogromne wydatki na niepotrzebną administrację. Tych głosów władze centralne nie chcą słyszeć, bo nie chcą po-

zbawić wojewodów, dyrektorów i reszty urzędników wygodnych, dobrze płatnych posad. Posad, a nie pracy. (Głosy te są tak donośne, że usłyszałby je nawet ktoś z wiatu w uszach. Operacja dotycząca modyfikacji albo powrotu do dawnych granic administracyjnych kraju nie jest jednak zabawą w przebiegowanie pokoju. Musi wyprzedzić pewien przejściowy chaos i bałagan, którego nam i tak nie brakuje. Musi też kosztować i to sporo. Nie decydujemy się na tak radykalne stawianie sprawy, nie znając chyba szacunkowej ceny tej wtórnej operacji, która może przynieść nowe kłopoty, o czym czasem przekonywaliśmy się działającą nabytą pochwipnością — przyp. A.P.)

Przychylam się do tych wszystkich wypowiedzi, które proponują likwidację co najmniej połowy województwa oraz związanych z nim instytucji i organizacji. Im szybciej tego dokonamy, tym więcej pieniędzy zaszczędzimy na renty, pomoc społeczną, budowę mieszkań, szkół, przedszkoli itd. Bo komu potrzebne są takie małe województwa? Teraz właśnie jest najlepsza pora, by dokonać

reorganizacji i redukcji administracji, jeszcze przed wyborami do rad narodowych.

Stanisław Proch (Elk)

Dobry początek

Stanisław Jurski z Augustowa proponował w tej rubryce wprowadzenie zasady zapatrywania się w odzież roboczą i ochronną przez samych pracowników, a nie zakładowe magazyny. Przedsiębiorstwo Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego „Supon” w Białymstoku zwraca uwagę na ułatwienia w zapatrywaniu się w te towary. „Supon” prowadzi m.in. sprzedaż detaliczną odzieży roboczej i ochronnej dla indywidualnych nabywców w swoich dwóch sklepach w Białymstoku i Oleku. Czytelnice są sterczami o uruchomienie podobnej placówki w Łomży. Można tam kupić pełny asortyment ubrań ochronnych, odzieży roboczej, rękawic oraz obuwia ochronnego, roboczego i profilaktycznego oraz uzyskać rachunek imienny. Pozwala to na dobranie przez klienta odpowiedniego rozmiaru, zwalniając przedsiębiorstwo od uciążliwych prac zaopatrzonych, magazynowych i konieczności gromadzenia zapasów.

Piotr Prawdź

Okolice bałaganu

Miejskie ulice, tereny zielone, osiedlowe deptaki, które miały być wizytówkami aglomeracji, najczęściej straszą swym wyglądem. Rozkopane i zryte (nawet po zakończeniu robót nie uprzątnięte) do wódzka zamyłowania służb komunalnych do zwykłego bałaganu. Z drugiej strony denerwują nas pory i terminy realizacji prac ziemnych i ich przeciąganie się. Wiadomo, że są one niezbędne. Nie wiadomo tylko czy muszą być prowadzone akurat w okresie największego natężenia ruchu. Tam gdzie stanowią one utrudnienia dla komunikacji, a przestęga zwykłych zasad współzależności wykopalisk, niwelacji, zadań przy układaniu nawierzchni koncentruje się z zalecenia w godzinach nocnych oraz dni wolne, a więc wtedy, gdy ruch jest niewielki.

Nasze praktyki są dokładne odwrotność. Wynika to niewątpliwie ze złego pojmowania swych obowiązków przez pracowników nawiązków do światła w nocy, kiedy im wygodnie, a nie wtedy, kiedy powinni odczuwać i także z kiepskiej koordynacji zadań w szerszej skali ośrodków miejskich. Wnioski są oczywiste. Nie jestem przekonana, czy do uzdrowienia sytuacji niezbędny jest komputer. Może wystarczy zwykły rozsądek?

Walentyna Sanejko

Przygotował: ANDRZEJ POLAKOWSKI

SIADAM KRYTYKI

Prawie Europa

Odpowiadając na artykuł zamieszczony w „GW” z 21 października br. Dyrekcja Okręgowa KPKS w Białymstoku informuje, że wykonanie ciągów komunikacyjnych do poruszania się wózkami inwalidzkimi lub dziecinymi jest niemożliwe z uwagi na duże różnice poziomów części tunelowej z poziomem nawierzchni posadzki parteru budynku oraz jezdní stanowisk. Stwarza to niebezpieczeństwo dla pasażerów. W tej sytuacji

wyznaczy się i odpowiednio oznakuje ciąg dla podróżnych z wózkami w poziomie jezdni drogowej od budynku dworcowego prostopadłe do peronów od strony torów kolejowych.

Sprawa dotycząca informacji o przystankach MPK w rejonie dworca zajął się Oddział I KPKS w Białymstoku.

Zastępca dyrektora ds. technicznych mgr inż. ZB. ŁOPIANECKI

Zabiegani pacjenci

W związku z notatką, która ukazała się w „Gazecie Współczesnej” 13 listopada br. Zespół Opieki Zdrowotnej w Elku wyjaśnia: Rzeczywiście w Elku za mało jest gabinetów zabiegowych, chociaż pracują tam dwa (jak podaje autor tekstu), a trzy. Jeden w Dziale Pomocy Doradź — oddzielny dla dzieci i dorosłych, czynny przez całą dobę. Drugi w przychodni rejonowej w dzielnicy Szyba, trzeci w Osiedlu 35-lecia. Czas pracy gabinetów zależy również od tego, czy w przychodni obecny jest lekarz. W bieżącym roku nie udało się utrzymać 2-izmianowej pracy lekarzy we wszystkich przychodniach rejonowych, a tym samym

zapewnić wydłużenia do godz. 18 pracy gabinetów zabiegowych. Warunki lokalowe placówek służby zdrowia w naszym mieście nie są najlepszymi. Położone w centrum Pogotowie Ratunkowe oraz dwa gabinety w oddległych dzielnicach w sposób optymalny zmniejszają trudności z dojeżdżaniem do zabiegów. Przywrócenie gabinetu zabiegowego w przychodni Rejonowej Nr 1 przy ul. Kościuszki nie jest możliwe ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia.

Poprawa sytuacji dopiero po wybudowaniu nowych przychodni.

Zastępca dyrektora ds. opieki zdrowotnej TERESA WOŹNIAK

To ma być ZOO?

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „Gazecie” z 30 października br. Miejskie Przedsiębiorstwo Ziełoni w Białymstoku wyjaśnia, że występujące padnięcia zwierząt w Akcencie ZOO nie są spowodowane zaniedbaniami ze strony obsługi pracowników. Przyczyny są różne — choroby zwierząt, przekarmianie ze strony zwiedzających itp.

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „Gazecie” z 30 października br. Miejskie Przedsiębiorstwo Ziełoni w Białymstoku wyjaśnia, że występujące padnięcia zwierząt w Akcencie ZOO nie są spowodowane zaniedbaniami ze strony obsługi pracowników. Przyczyny są różne — choroby zwierząt, przekarmianie ze strony zwiedzających itp.

Zwierzęta w Akcencie ZOO objęte są opieką weterynaryjną przez lekarza z Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego w Białymstoku. Każde padnięcie jest dokładnie badane, analizowane, wyko-

nywane są sekcje w celu ustalenia przyczyny.

Jeżeli chodzi o bytowanie ptaków, np. bocianów, to posiadają one pomieszczenie, do którego w każdej chwili mogą się schronić. To samo dotyczy orla, dla którego specjalnie wykonano zadaszenie. Wszystkie pozostałe ptaki mają odpowiednie budki do schronienia. Na terenie Akcentu ZOO jest również pomieszczenie, gdzie w okresie silnych mrozów i śnieżycy przebywają labele.

Zastępca dyrektora mgr inż. WALENTYNA ANDRZEJCZUK

Po okulary w Polskę

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Andi Wewnętrzne” w Suwałkach chciałoby ustosunkować się do notatki zamieszczonej w „GW” z 30 października br. Długie terminy wykonywania prac ofiarniczych przez zakład usługowy w Elku spowodowane są małą mocą przerobową tej placówki. Czynione są starania w celu powiększenia kadry optycznej. Do chwili obecnej nie zgłosza się żadna osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje.

W bieżącym roku przedsiębiorstwo nasze zakupiło nowoczesną, specjalistyczną aparaturę techniczną do obróbki krawędzi szkieł okularowych. Z chwilą otrzymania brakujących elementów wyposażenia i zaistnienia tych urządzeń znacznie wzrośnie przepustowość zakładów optycznych i skrócą się terminy wykonywania prac.

Zastępca dyrektora ds. produkcji inż. ROMUALD WOJTKOWSKI

Elckie kamieniczki

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „GW” z 27 października br. Komunalne i Mieszkaniowe Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach wyjaśnia, iż na terenie woj. suwalskiego niedobór środków finansowych na remonty zasobów komunalnych występuje we wszystkich miastach. Wysokość środków na dofinansowanie Funduszu Remontów PGKM jest uzależniona od dotacji przydzielanej z budżetu centralnego. W roku 1986 miasto Elk na remonty zasobów komunalnych otrzymało 79,8 mln zł. Ponadto 4,5 mln zł otrzymał

Elk z Funduszu Rozwoju Kultury, na pokrycie wydatków związanych z remontami zabytowych budynków. Wielkość wykonywanych remontów mieszkań komunalnych nie jest zależna od powołania nowego samodzielnego przedsiębiorstwa z siedzibą w Elku. Moc przerobowa tamtejszej grupy remontowej zabezpiecza wykonywanie większego zakresu prac.

Zastępca dyrektora wydziału STANISŁAW MACIEJEWSKI

Barszczewo czeka na lekarza

W związku z notatką, która ukazała się w „GW” z 18 listopada 86 r. Dyrekcja Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku informuje, iż wiejski Ośrodek Zdrowia w Barszczewie obejmuje opiekę profilaktyczno-leczniczą 1250 mieszkańców. Zorganizowane tam są dwie poradnie: ogólna i stomatologiczna.

Do lipca br. poradnia ogólna miała pełną i stałą obsadę lekarską. Obecnie lekarz jeżdża tylko raz w tygodniu. W pozostałe dni mieszkańcy tego rejonu korzystają ze świadczeń Przy-

chodni Rejonowej w Choroszy. Natomiast Poradnia Stomatologiczna od szeregu lat ma zapewnioną stałą i w pełnym wymiarze godzin obsadę lekarza dentysty.

Kierownictwo Zespołu czyni usilne starania w celu pozyskania lekarzy dla pięciu terenowych placówek, w tym dla Ośrodka w Barszczewie. Mimo, iż ten ostatni dysponuje mieszkaniami na miejscu, jak dotychczas — brak chętnych do podjęcia pracy.

Dyrektor lek. med. W. JABŁONSKI

Gołdapska inicjatywa

Wędrująca galeria

RYSUNEK wykonany przez dziecko należy oglądać wnikliwiej niż obraz dorosłego malarza-amatöra — to zdanie składające się na dłuższą wypowiedź dotarło do mnie gdy oglądałam wystawę prac 10-12-letków w Wojewódzkiej Galerii Twórczości Dziecięcej w Gołdapi. Tak bowiem próbowałam zachęcić do dyskusji wychowanków szkoły średniej nauczycielka oprowadzając ich po niewielkiej ekspozycji. Przechodzili więc od rysunku do rysunku, dłużej zatrzymywali się przy grafikach, makatach i rozmawiali. Padły opinie surowe, że ten to obrazek prostactki, a tamten bardziej odważny. Młodzież opuściła wystawę a z sąsiadującą obok biblioteki wyszła kolejna grupka, tym razem dzieci i bez pośpiechu przeszła wzdłuż ścian z ekspozycji. Wychodzących i wchodzących obserwowałam przez godzinę i chociaż nie było tłumów, salka ani przez chwilę nie świeciła pustką.

Bywa różnie z publicznością, ale młodzież i dzieci na ogół są zainteresowani przeglądami — stwierdza kierownik Wojewódzkiej Galerii Twórczości Dziecięcej w Gołdapi — Włodzimierz Obara. Jest to nasz mały jubileusz, bo po raz piąty eksponujemy prace powstałe tym razem w minionym roku szkolnym. W różnych placówkach kulturalnych — od dużych domów, po kluby i świetlice czy szkolne pracownie — najczęstszymi gośćmi, a i uczestnikami zajęć, są najmłodsi. Rysują o kolicznościach, plakaty, scenki i później te prace gdzieś gina.

Zainstalowane w tych placówkach urządzenia odbierają sygnały od umieszczonych w kosmosie satelitów meteorologicznych i informują o zagrożeniu o nadchodzącym kataklizmie. Władze podejmują wówczas odpowiednie działania dla zmniejszenia skutków huraganowych wiatrów.

Szczególnie wielkie szkody powodują tego rodzaju zja-

W latach 1978-79 zebraliśmy po raz pierwszy kilkadziesiąt prac z woj. suwalskiego i powstała wystawa. Później przez kilka lat nie się nie działo i dopiero w 1982 r. powrócił do tego pomysłu.

Głównym celem placówki działającej w Gołdapi, a należącej do Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach, jest popularyzacja i eksponowanie dzieł dzieci. O trafności pomysłu świadczy również i to, że rokrocznie przysyłają nam coraz więcej rysunków, a ich opiekunowie proszą o ocenę. Pięć lat temu zorganizowaliśmy wystawę z okazji 10-lecia powstania placówki. Jak to zwykle bywa przy tak masowej imprezie, ich poziom jest różny, ale sporo zastawiały nas specjalnie zainteresowanie się autorami. Niestety, nie ma ku temu warunków lokalowych.

Jedną maleńką salą nosi dumnie nazwę Wojewódzkiej Galerii Twórczości Dziecięcej i służy do jej eksponowania. Ktoś, kto bibliotekach dla najmłodszych i dorosłych oraz przy pracowniach artystycznych, nie może nie być zadowolony z jej stanu. O pracowniach, w których można by prowadzić zajęcia pokazowe, uścisnąć instruktaż, czy chociażby przygotować prace na konkursy poza województwem, na razie możemy jedynie pomarzyć. Będą to różnego rodzaju drzwi i prośbami skończy się obietnicami.

Ekspozycja wkrótce opuści galerię i rozpocznie wędrowkę po placówkach kulturalnych woj. suwalskiego. Plastyk Włodzimierz Obara odwiedzać będzie wraz z nami szkoły i udzielać uczniom rad, dyskutować nad twórczością dziecięcą. Śladem poprzednich przeglądów wystawa zawędruje także do klubów rolników.

Od młodych artystów, którzy skupili się wokół Włodzimierza Obarę usłyszałam, że zainteresowanie galerią od pięciu lat nie słabnie. Jest ona otwarta również i dla tych, którzy chcą zaprezentować malarstwo poza przeglądem. Nierzadko więc zgłaszają się nauczyciele i wystawiają prace swych uczniów.

Powiadają, że plastyka wiodła u dzieci inwencji, pomysłowości, że ucnicy ciekawego patrzenia na świat, wreszcie pobudza estetyczne

doznania. Dobrze więc stało się, że kilka lat temu w Gołdapi powstała Wojewódzka Galeria Twórczości Dziecięcej. Garście ludzi w tym mieście zależy bowiem na tym, by sztuka dziecięca była też oglądana i znalazła poczesne miejsce w kulturze, by myśli „nie ma dzieci, są ludzie, ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach i innej grze uczuć” była właściwie rozumiana. Szkoda, że nie wszyscy zauważają tę placówkę.

KRYSZYNA POLAKOWSKA

Jak chodzimy, iak jeździmy?

W prasie codziennej znajdujemy krótkie informacje o wypadkach i kolizjach drogowych. Nie ma dosłownie dnia, żeby nie wydarzył się mniejszy lub większy wypadek. Przyzywaliśmy się do tego typu informacji. Skrócona forma nieczego bliżej nie wyjaśnia. Ot, ktoś tam potrącono i przebywa w szpitalu; straty powstały w wyniku jakiejś kolizji szacuje się na ileś tysięcy złotych.

Te wszystkie informacje mają jedną wspólną cechę: w olbrzymiej większości nie dotyczą nas, dzieją się gdzieś daleko. Tak jest do czasu, kiedy sami doświadczamy przykrych lub wręcz dramatycznych skutków nasilonego ruchu drogowego. Wówczas uświadamiamy sobie — z całą powagą — znaczenie wszystkich apel, nawoływań do przestrzegania przepisów, prób o przetrwanie i bezpieczną jazdę, lub — jeśli chodzi o pieszych — właściwego korzystania z oznakowanych przejść czy też chodzenia lewą stroną jezdni.

Od lat pisząc te tematy zdaje sobie sprawę z ulotności wszystkich publikacji. Przyczyną takiego ich odbioru wymieniałem wyżej. Wygląda to tak, jakby duża grupa ludzi — funkcjonariuszy



ruchu drogowego, społecznych inspektorów ORMO — z ogromnym wysiłkiem przeciwstawiała się potężnej masie ludzi jeżdżących i chodzących, a ci ostatni robili dosłownie wszystko by uprzykrzyć życie tym pierwszym. I nie jest to żaden antagonyzm wrodzony, raczej wynikiem z braku pozanowania podstawowych zasad współzależności, lekkomyślności, czy wręcz głupoty.

Jest stara prawda, że w

każdym pojedździe mechanicznym najsłabszą częścią jest prowadzący go człowiek. Analizując statystykę wypadków bardzo wyraźnie widać, iż w minimalnym wręcz procencie ich przyczyną była awaria natury technicznej. Olbrzymia wręcz ilość zdarzeń drogowych wynika z winy człowieka.

Najlicniejsza grupa sprawców to kierowcy samochodów osobowych. Oni wiodą zdecydowanie prym wśród winnych spowodowania wypadków. Na obszarze działania Wydziału Ruchu Drogowego RUSW w Białymstoku — dane za dziesięć miesięcy — wydarzyło się 305 wypadków, w wyniku których śmierć poniosło 19 osób, a 374 zostały ranne. Na drugiej pozycji wśród spraw-

ców wypadków są piesi użytkownicy dróg. W 105 wypadkach właśnie oni byli bezpośrednią przyczyną i ofiarą. Należy to traktować dosłownie, jako że pięciu z nich poniosło śmierć, a 114 zostało rannych. Trzecią wręcz grupą sprawców to motocykliści i motorowerzyści. Mając na uwadze najróżniejsze przyczyny, spowodowali oni 44 wypadki, w których 4 z nich poniosło śmierć, a 52 wyszło z obrażeniami ciała. Dopiero

w dalszej kolejności widać następnych sprawców; są nimi kierowcy ciężarówek. Komentując te wielkości, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego RUSW w Białymstoku — kpt. Mikołaj Biryki — zwrócił uwagę na okresowe nasilenie się ilości wypadków latem i jesienią. Choć z drugiej strony motocykliści eksplodujący swoje pojazdy tylko przez część roku — byli sprawcami bardzo znacznej części wszystkich kolizji i wypadków.

WSRÓD PRZYZYNY WYPADKÓW na pierwszym miejscu wymienić można spowodowane nieuwagiem kierowcy przejazdami. Było ich 71 i spowodowało 19 wypadków.

Ciąg dalszy na str. 4

Suwalskie rolnictwo dziś i jutro

Sukcesy wie najlepiej

W minionym roku gospodarzom 1985/86 w rolnictwie woj. suwalskiego zanotowano pozytywne przemiany.

W PRODUKCJI ROSLINNEJ

utrzymały się korzystne tendencje w strukturze upraw oraz dobre plony będące wynikiem rozszerzenia zabiegów ochrony roślin, podniesienia poziomu agrotechniki, sprzyjających warunków wegetacji i obowiązujących cen. Co prawda plony zbóż były niższe niż w ub.r., lecz żniwa w porównaniu z poprzednimi latami przebiegały sprawniej. Z pewnością środki niezbędne do prowadzenia jesiennych prac polowych — np. dostarczone 3,5 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego zbóż ołimych i 689 ton ziarna siewnego sadzonkówek.

Osiągnięcie planowanego w przyszłym roku wzrostu plonów zbóż do 28 q/ha wymaga jednak poprawy agrotechniki, zwiększenia nawożenia mineralnego, wymiany materiału siewnego, oraz kompleksowej ochrony roślin przed chorobami i szkodnikami. Lepiej powinny być również plony ziemniaków. W br. znacznie wzrosła ilość trzody chlewnej (o pra-

wie 6 proc.) oraz owiec. Spadło natomiast pogłowie bydła. W tym kontekście należy podkreślić, że możliwości jakie stwarzają znajdujące się w Suwalskiem użytki zielone nie są w pełni wykorzystane.

Zapobiegliwi rolnicy indywidualnie przygotowali więcej niż przed rokiem pasz na zimę. Przewidywany dalszy wzrost ich ilości daje realne szanse na zwiększenie liczby zwierząt hodowlanych. Stopniowo poprawia się zaopatrzenie wsi w środki produkcji, chociaż jest jeszcze wiele niedostatków. Dotyczy to m.in. nawozów sztucznych i części zamiennych. Z drugiej jednak strony są duże dysproporcje między poszczególnymi gminami w wykorzystaniu nawozów; środków ochrony roślin, kwalifikowanego materiału siewnego.

Niestety, nadal istnieją zjawiska negatywnie wpływające zarówno na skup i zagospodarowanie produktów rolnych, jak i poziom obsługi wytwórców. Są wozacy, którzy czując się panami sytuacji nie odbierają „mleka od niekierujących dostawców. Zdarza się to np. na obszarze obsługiwanej przez OSMiecz w Suwałkach. Do niedawna denerwowało rolników przetrzymywanie bydła w punktach skupu GS. Pozostające bez opieki, jędzenia i picia zwierzęta spadały na wadze. Nie jest też rozwiązany problem skupu owiec. W 1986 r. na

byłoby przypominanie dla czego wynalazek Bella jest na wskazywany.

Ponad 6.250 gospodarstw cierpi na stały lub okresowy brak wody. Obecnie buduje się 20 wodociągów, sześć — w czynie społecznym. Ta ostatnia forma realizacji inwestycji podejmowana w szerszym zakresie byłaby niewątpliwie na zasadach tych bolączek. Dobry przykład dali mieszkańcy wsi Antonowa, Szczepinki, Judziki, Czerwone Bagno i Krejwiany. U nich woda już leje się z kranów.

Czyn społeczny powinien być także ważnym sposobem wspierania poczynań służących szybszemu urzeczywistnianiu programu poprawy warunków życia na wsi. Najwięcej możliwości wykazania się przez rolników inicjatywa, stwarzająca budowę wodociągów, modernizacja i remonty szkół oraz dróg. Niemalą rolę w organizacji czynów mają do spełnienia rady sełkie i sołtysy.

Nie można jednak pominąć czynników, które przyczyniają się do trudności w realizacji planu w rolnictwie w roku następnym. Stanowi efektywność wykorzystania istniejących środków produkcji oraz dobra praca wszystkich ogniw pracujących dla gospodarki żywnościowej. Ważne zadanie przypada również samorządowi wiejskiemu i spółdzielczemu.

Takie właśnie problemy związane z życiem wsi oraz planami zagospodarowania w rolnictwie na rok przyszły dominowały podczas spotkania sołtysów z woj. suwalskiego z władzami: przewodniczącym WRN — Edwardem Smola, wojewodą — Kazimierzem Jabłońskim, sekretarzem KW PZPR — Wojciechem Szczepkowskim i wiceprezesa WK ZSL — Stefanem Staronowiczem.



Spółdzielczy Dom Handlowy PSS „Spółem” w Grójcu, przy ul. J. Marchlewskiego.
Fot. J. CIEŁUSZECKI

Pamięć o najstarszych

Srodowisko miasta i gminy Ruciane Nida jest stosunkowo młode, ale pamięć o weteranach wojny i pracy zawsze jest żywa. Podkreślono to 20 bni. w Dniu Seniora. Gospodarzem imprezy był Urząd Miasta i Gminy oraz Rada PRON. W ciętych i serdecznych słowach jej przewodniczący podziękował wszystkim uczestnikom Dnia Seniora za pracę zawodową, wychowanie dzieci i pracę społeczną na rzecz srodowiska.

Spotkanie uświetniła część artystyczna, zorganizowana przez młodzież zespołu harcerskiego ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rucianem.

Z. Popielarczyk

INWESTYCJE

zwłaszcza melioracje, zaopatrzenie wsi w wodę, elektryfikację i budownictwo przeznaczono 2330 mln zł. Dzięki finansowej pomocy resortu rolnictwa udało się zwiększyć możliwości wykonawstwa przedsiębiorstw melioracyjnych w Olecku, Giżyku i Suwałkach. Zauważało to wzrostem terenów zmeliorowanych z 2,5 tys. ha w 1981 r. do ponad 5 tys. ha w br. Potrzeba są jednak znacznie większe. Obecnie zmeliorowanych jest bowiem zaledwie 52 proc. użytków rolnych. W przyszłym roku na ten cel przeznaczony jest zatem nakłady pozwalające przeprowadzić roboty na 56 tys. ha.

Jedną ze stałe poruszanych przez rolników spraw jest telefoniczna wsi. Truizmem



Pejaż jesienny.

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Prosto z życia

Sonda, jaką przed kilkoma dniami przeprowadził na ulicach Łomży, miała tylko jedno zadanie: uzyskać odpowiedzi mieszkańców na temat tego, co sądzi o łomżyńskiej turystyce. Jej stan i perspektywa. Oczywiście łatwiej byłoby zwrócić się z tym pytaniem do przedstawicieli odpowiednich urzędów, instytucji i organizacji. Z pewnością zapoznano bymnie z programem, tabelami, wykresami, raportami i czymś tam jeszcze. Fakt. Ale czytelnika z pewnością nie te dane interesują.

— Rzeczywiście, jest w Łomży kilka instytucji i organizacji, zajmujących się organizowaniem i propagowaniem turystyki, ale rzadko słychać o jakichkolwiek imprezach przez nie organizowanych. Sama dawno już nie uczestniczyłam w żadnej wyprawie ani tak przeciwieśnych kiedyś pieszych rajdach po okolicach Łomży. (43-letnia pracownica LZPB „Narew”).

— Sytuację można określić mianem kompletnej apatii. Nie wiem za co apatia. Pięknie. Za siedzenie na stołkach? (56-letni były pracownik turystyki).

Wycieczki do... biurka

zenie ramion. Jeden rozmówca twierdził, że w turystyce daje się odczuć pewne poruszenie od momentu utworzenia w Łomży siedziby województwa. I była to w zasadzie jedyna odpowiedź odbiegająca trochę od pozostałych. Ale czy prawdziwa?

Sonda na ulicach miasta zbiegała się w czasie z organizowanymi przez ZW ZSMP w Łomży sejmikami działaczy organizacji i instytucji turystycznych. Przygotowano go w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym BGŻ w Rajgrodzie. Na dwa dni zaplanowano wiele dyskusji, wymiany doświadczeń m.in. na temat szans urodzenia łomżyńskiej turystyki, uwasowania jej, a także wypracowania form współpracy między poszczególnymi organizacjami.

nymi organizacjami. Przygotowano, zaplanowano, wysłano zaproszenia...

Do Rajgrodu przybyło wielu fachowców od turystyki, m.in. z Gdańska i Warszawy. Obecny był przedstawiciel Głównego Komitetu — Kultury Fizycznej i Sportu — Waldemar Wandowicz, kierownik Wydziału Sportu, Turystyki i Wychowania Patriotyczno-Obronowego ZG ZSMP — Ma-

rek Długosielski, kierownik sekretariatu przewodniczącego ZG ZSMP — Marek Szymanski. Przybyli przedstawiciele ZW ZSMP, PTTK, „Gromady”, TPPR i... to wszystko. Frekwencja „robili” działacze Komisji Kultury ZW ZSMP, uczestnicząc w sejmiku okazjonalnie. Ci stawili się w komplecie.

W tym miejscu należałoby wymienić urzędy, instytucje i organizacje zajmujące się w Łomżyjskim krzewieniem i organizowaniem turystyki. Ze względu jednak na ich ograniczone możliwości, nie ma sensu. W tej sytuacji można mówić o sensie organizowania podobnych sejmików? Czy spełniają one swoje zadanie? Odpowiedź jest twierdząca wówczas, gdy zaproszeni poważnie

Jubileusz elckiej FSO

Historia i wymogi współczesności

Obchody jubileuszu 35-lecia FSO odbywają się we wszystkich 13 zakładach terenowych, podlegających żerańskiej fabryce samochodów. Uroczystość taka odbyła się w ZAKŁADZIE ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ „POLMO” W ELKU. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i województwa, kierownictwo gospodarcze miejscowego przemysłu oraz pierwszy zastępca dyrektora naczelnego FSO w Warszawie — mgr inż. JAN SALOMONCZYK. Gospodarzami byli pracownicy zakładu w Elku. Oni to wnieśli duży wkład w sukces polskiej motoryzacji, produkcję od lat wszelkie stosowane w kraju wózki osprzętu elektrycznego do samochodów, ciągników, maszyn — nie tylko dla potrzeb FSO.

Jubileusz był okazją do uhonorowania wielu ludzi, którzy codzienną pracą przyczyniają się do pomnażania majątku narodowego, wyrażając postępowość i odwagę. Przypomnieliśmy sobie 50 odznaczonych państwowych i resortowych.

Referat wygłosił dyrektor zakładu — J. Bauer, przypominając historię polskiej motoryzacji, a więc drogę do jubileuszu oraz dwumilionowego samochodu z FSO. Przedstawił także dzieje połączenia elckiego zakładu z fabryką na Żeraniu, co obecnie daje wymierne korzyści — motoryzacja ma większą, a elektryfikacja planowaną na rozwój i inwestycje. Nowoczesność jest jedyną drogą do postępu, którego oczekujemy. Przecież wszyscy. Do Elku, postępie również wkrocza, gdyż są w etapie wykańczania hale, gdzie niedługo będą wytwarzane nowoczesne elementy dla polskiej motoryzacji, która przygotowuje się do produkcji nowoczesnego pojazdu licencyjnego.

FSO stopniowo odchodzi od kooperacji, a stawia na rozwój własnych zakładów terenowych, gdzie wykonywać się będzie wszelkie podzespoły do montażu. Wymaga to teraz dużych nakładów finansowych, więc globalnie na inwestycje przeznacza się rocznie 8-9 mld złotych. Postępie ten dotarł do Elku, gdzie wkrótce profil produkcji przemianuje zakład z elektrotechnicznego na elektryczny. Zaledwie, znana z dobrej roboty, odznaczona Orderem Sztandaru.

potraktują zaproszenie. W tym konkretnym przypadku ZW PTTK „domowiło się” co do pewnych form współpracy w przyszłym roku. Mało, ale dobre i to. Uczestnicy wzięli udział w prelekcji ze slajdami, podczas której dowiedzieli się m.in. jak organizować biuro turystyki. Wybrali się także na wycieczkę na bagnach białeńskich. Sejmik został przygotowany wyłącznie społecznym nakładem sił i środków. Kilkoro ludzi, oderwanych od swoich codziennych zajęć, poświęcając wolny czas, starali się zorganizować dobrą imprezę dla turystycznych urzędników. Nagrodą za owe wysiłki była przyszłoroczna targa. Zaden z zaproszonych przedstawicieli łomżyńskiej turystyki nie zdobył się chociażby na tyle, by zadzwonić do organizatorów i odwołać swój udział. Zmarłoby się chęć, miejsca a przy okazji również pieniądze można było inaczej wykorzystać.

Złotili w tym miejscu mówili z pewnością o rewanżu. Ja nie powiem. A za kilka tygodni z pewnością otrzymam informacje, że „działacze” turystyki zorganizowali w br. 127 wjazdów do Warszawy na „Podwieczorek przy mikrofonie”. 35 wycieczek do Ameryki, 66 festynów, 42 spacerów łomżyńskich bulwarów, za co zostali z okazji Dnia Turystyki udekorowani i odznaczani.

Ktoś powie: rzecz nie w sejmikach. Zgoda, tylko jeśli nie ma nic, to przecież trzeba od czegoś zacząć, prawda? (ec)

Konferencja partyjna w Elku Komunalni chcą by miasto funkcjonowało lepiej

Trwają konferencje sprawozdawczo-wyborcze w podstawowych ogniwach PZPR. W czwartek obradowało forum partyjne w ELCKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANOWEJ.

W referacie ustępującej Egzekutywy POP nie zabrakło słów krytyki pod adresem poszczególnych członków. Niekiedy z nich byli na baki z dyscypliną; wielu nie wykonywało zleceń zadań. Jednak cała kadencja była owocna. Nawiazano współpracę ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami. Dobrze układa się partnerstwo z dyktacją przedsiębiorstwa. Aktywnie do działań POP, włączyła się organizacja młodzieżowa, czego plonem było m.in. uroczyste wręczenie na konferencji 5 leśniatwy członków PZPR dla „młodzieżowców”. Tak więc ta organizacja partyjna liczy obecnie 53 członków.

W obradach uczestniczył tow. Edward Remiszewski — naczelnik miasta, będący dla przedsiębiorstwa tzw. organem zleńczycielskim, a jednocześnie reprezentujący obecna Egzekutywę Komitetu Miejskiego PZPR.

W uchwale końcowej konferencji zaakcentowano sprawy autorytetu partii, etyki członków, działań na rzecz przedsiębiorstwa, a więc i miasta, a także problemy gospodarcze w kontekście polityki centralnej i lokalnej.

Konferencja wybrała nową Egzekutywę POP. (nie)

Przedstawiamy Zasłużony listonosz



Pan Czesław w swoim rejonie działalności musi codziennie obsługiwać 33 wielorodzinne, czterech pięciokondygnacyjne domy w Osiedlu Waltera, kilkanaście domów przy ul. Konstytucji 3 Maja, Szpital Rejonowy i Zakład Energetyczny. Gdy wchodzi rano z poczty jego służbowa torba z ładunkiem waży dwadzieścia i więcej kilogramów. Natomiast w okresach przedświątecznych jest tak dużo przewlek do doręczania, że i dwie torby nie wystarczą.

Doręczyciel swoje obowiązki codziennie wykonuje z dużą odpowiedzialnością i starannością, bez względu na pogodę, zawsze uśmiechnięty i żywiliwy dla dzieci i dorosłych. Stąd też cieszy się szczególną sympatią mieszkańców i pełnym uznaniem swoich przełożonych, którzy potwierdzają mu, gdy zachodzi potrzeba, prowa-

dzenie praktycznego szkolenia kandydatów na listonoszy. Swoje doświadczenia chętnie przekazuje on młodym.

Czesław Makowski za swoją wzorową pracę został uhonorowany m.in. odznaką Przewodnika Pracy Socjalistycznej oraz srebrną i złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności”.

Zapytany, czy lubi swoją pracę — odpowiedział bez namysłu: „Lubię przebywać z ludźmi, załatwiać ich sprawy i dlatego ćwierć wieku pracowałem jako listonosz. Pragnę dotrwać do emerytury na pocztę. To chyba świadczy, że lubię swoją pracę!”.

(mar)

Kulawa komunikacja

W ELKU nie najlepiej funkcjonuje komunikacja miejska. Jej niedomagania odczuwają tamtejsi mieszkańcy szczególnie ostro w tzw. godzinach szczytu.

Zakład Komunikacji Miejskiej w Elku posiada 28 autobusów, które obsługują sześć tras. Nie wszystkie jednak poruszają się z dużą prędkością. Część z nich jest w remoncie. Jest to także skutek złych nawierzchni elckich ulic. Dodatkowe kłopoty organizacyjne wiąże się z brakiem kierowców.

Autobusy stoją pod „chmurką”. Zimą dodatkowo pojawiają się wice problemy z ich uruchomieniem. A jak jeszcze zabraknie specjalnego paliwa zimowego... Mechanicy pracu-

ją w adaptowanych pomieszczeniach.

Kierownictwo Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Elku, któremu podlega także komunikacja od lat postuluje do wojewody o pomoc w rozwiązaniu problemu — o przydzielenie kilku autobusów pojemniejszych i wybudowanie prawdziwej zajezdni z zapleczem technicznym.

Sprawa dotychczas nie znalazła swojego rozwiązania, a wszelkie postulaty przechodzą bez echa. Elezanie narzekają, tłoczą się w przeładowanych autobusach. Trwa zmora wielu dyrektorów zakładów, którzy nagminnie spóźniają się do pracy.

(nie)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

10-lecie WFS w Suwałkach

Ocena sportowych osiągnięć w 1986r.

W tym roku miało 10-lecie działalności Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach. Ten pierwszy jubileusz skłonił do podsumowania pracy w minionym okresie suwalskich działaczy sportowych. Co już dokonano, co jeszcze trzeba zrobić? Odpowiedzi na te pytania otrzymamy na uroczystej akademii, która odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w sali UW w Suwałkach. Gośćmi uroczystości będą przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa.

Spotkanie to stało się także okazją do podsumowania osiągnięć sportowców suwalskich w 1986 r. Temu tematowi będzie poświęcona druga część akademii. (dk)

Mityng bokserski

2 okazji 40-letnia Mazura Elk. Klub ten organizuje w najbliższą sobotę, 29 bm. atrakcyjny mityng bokserski.

Na ringu wystąpią m.in. bokserzy I-ligowej drużyny Czarnych Stupsk i zespołu z Francji. Ich przeciwnikami będą z pięściarzami Mazura wzmocnieni swoimi wychowankami, którzy obecnie reprezentują barwy innych klubów. Tak więc ponownie w Elku zaprezentują się Jabłoński, Krupniński, Pawłowski, Szeszkowski itd. (dk)

Dobra gra E. Grzymały

Wrocław był gospodarzem ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów młodzieży w tenisie stołowym, w zawodach wystąpiła Elbieta Grzymała (KS Łomża), która zakwalifikowała się do nich po zwycięstwie w eliminacjach strefowych.

Łomżyńska spisała się znacznie lepiej niż w poprzednim turnieju, w którym zajęła 21 miejsce. Tym razem uplasowała się na 9 pozycji. Wprawdzie przedostatnia pierwsza z zastawienia z numerem 2 zawodniczka AZS AWF Gdańsk, ale następnie wygrała kolejnych pięć pojedynków. Uczestniczka turnieju seniorów Zespół trenuje w pełnym składzie z wyjątkiem Krystyny Skrzypiec, która zrezygnowała z gry w tym sezonie. (dk)

Zawodniczki ŁKS Łomża obecnie przygotowują się do spotkania z II ligą 13-14 grudnia w Gdańsku z AZS AWF. W najbliższą niedzielę Jolanta Kurpińska wystąpi w Częstochowie w ogólnopolskim turnieju seniorów Zespół trenuje w pełnym składzie z wyjątkiem Krystyny Skrzypiec, która zrezygnowała z gry w tym sezonie. (dk)

Liga TKKF

Zakończyła się XIX edycja ligi piłki nożnej ośmiu TKKF w Elku. W najbliższych piątek, 28 bm., o czoł. 17 w kalendarzu MOK przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się też podsumowanie.

Końcowe wyniki:

I LIGA	
1. „Renifer” przy ZPM	— 19
2. „Olimpia” przy EPB	— 17
3. „Włoczek”	— 14
4. „Polonia”	— 14
5. „Kolejarz”	— 11
6. „Energetyk”	— 9
7. „Strzałka”	— 4
8. „Mors”	— 0

II LIGA	
1. „Belarek”	— 21
2. „Selmet” przy Tr. M	— 20
3. „Filar” przy PBRol.	— 20
4. „Jantar” przy PSS	— 17
5. „Pomorzanka”	— 17
6. „PRIM”	— 12
7. „Pomiet” przy WZRB	— 10
8. „Saron” przy EZPOW	— 10
9. „Transportowiec” przy STW	— 8
10. „Polmosz”	— 8
11. „Olebo”	— 8
12. „Swit” przy SM	— 4
13. „Transrol” przy PST	— 1

Dwa najlepsze zespoły spadają z I ligi. Na ich miejsce awansowali dwaj zwycięzcy II ligi. Królami strzelców w obu grupach byli: 1. Polonia (Włoczek) — 14 bramek i Miroslaw Wierzbicki („Filar”) — 7. (dk)

Na półmetku piłkarskich rozgrywek (2)

W dalszym ciągu przedstawiania klasyfikacji piłkarskich rozgrywek po rundzie jesiennej. dziś prezentujemy tabelę klasy „A” seniorów.

Grupa łomżyńska	
1. Warmia	14: 2 48: 7
2. Ruch	13: 3 24: 9
3. Orzeł	11: 5 19: 12
4. Unia	8: 8 32: 21
5. Sparta	8: 8 16: 16
6. Czarni	8: 8 19: 24
7. Ziemia	7: 9 16: 23
8. Sympleswo Górki	5: 11 16: 38
9. Smolniki	4: 12 10: 32
10. Sokoł	2: 14 5: 39

Grupa suwalska	
1. Mamry	21: 5 56: 16
2. Tezka	19: 7 40: 15
3. Olimpia	16: 8 28: 13
4. Pomorzan	17: 9 39: 23
5. Pomorzananka	15: 11 37: 32
6. Mazur II	15: 11 30: 26
7. Jurand	14: 12 29: 24
8. Polonia	14: 12 30: 29
9. Znicz	13: 13 26: 32
10. Pogoń	10: 14 21: 35
11. Naprzód	9: 17 22: 39
12. Orka	8: 18 24: 39
13. MKZ	7: 19 21: 48
14. Mazur w	2: 24 20: 63

skil. Natomiast w gminie pracują społeczne komisje pojednawcze przy radach sełkiekich we wsiach: Modzele, Ruda, Popowo, Białogóra, Wólka Brzozowa, Przechody, Kolonia Szymany i Białoszewo. Autorytet członków SKP sprawia, że w wielu sprawach dochodzi do ugody zwaśnionych stron.

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

(mar)

